

ENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparello-
wy mk. 90—na III stronie
mk. 75 — na IV stronie
mk. 50 — Nadesłane za
wiersz garmontowy mk.
125— Drobne ogłoszenie
po mk. 10 za wyraz. Naj-
mniejsze drobne ogłosze-
nie mk. 100. Ogłoszenia
pozamiejscowe o 50 proc.
zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogło-
szeń administracja nie
odpowiada.

Redakcja i administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową
mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Śę-
dzinie, w Dąbrowie i w
Szopienicach na G.
Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 73.

Śędzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

SOSNOWIEC KINO „ZACISZE „

Od 3 do 9 stycznia 1922 r.
Francesca Bertini
znakomita tragiczka włoska
w 5 aktowym dramacie p. t.

„SKAPSTO”

Anons: Od 10 stycznia.

Dubrowski

dramat w 6 aktach z życia rosyjskie
go podług dzieła Puszkina.

KINO „OAZA”

Od poniedziałku 2 stycznia r. b.
Najwspanialszy film sezonu

„KRZYK”

podług powieści Przybyszewskiego.
Wstrząsający dramat w 6 cz. w wy-
konaniu warszawskich artystów.

SFINKS

Od 2-go do 6-go stycznia.

„Los się mści”

Tragedja małżeńska w 5 ciu aktach
w roli głównej MOZUCHIN i
LISINKO

Nadprogram! **Gor i Niewypr**
farsa

Anons: Od soboty 7-go
„Kto zabił”.

Powrócił z wojska

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i wene-
ryczne, badania mikrosko-
powe, badanie krwi
(Wassermann)

Przyjmuje od 9—12 i od 6—8

Panie 5—6

Sosnowiec,
ul. Modrzejowska 39
II-gie piętro.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób we-
nerycznych i skórnych

**Choroby weneryczne i skór-
ne, i moczopłciowe**

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,
Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1
i od 3—7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43
drugie piętro

Wszystkim kolegom, przyjaciółom i znajo-
mym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej
przysługi

Ś. p. Marjanowi Nowak

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu
składają z głębi serca serdeczne Bóg zapłać
żona i wujostwo.

Przez pryzmat interesu.

Sosnowiec, 5 stycznia.

Najaktualniejszym tema-
tem ostatnich tygodni jest
bezwątpienia sprawa odro-
dzenia ekonomicznego Ro-
sji i nawiązania z nią sto-
sunków handlowych.

Aczkolwiek i prasa pol-
ska sprawie tej poświęca
coraz więcej miejsca, tru-
dno jest oprzeć się wraże-
niu, iż robi się to u nas
raczej przez naśladownic-
two. Niepodobna bowiem
zaprzeczyć, że Zachód,
ujmując w swe ręce inicja-
tywę, daleko nas wyprze-
dził w żywej i skrzętnej
pracy przygotowawczej.

Podczas, gdy do portu
petersburskiego zawijało
dziennie po kilka okrętów
handlowych niemieckich i
angielskich, gdy w charak-
terze przeróżnych „misji
urzędowych”, uwijały się
po bolszewi setki kupców
europejskich, badając te-
ren i nawiązując stosunki,
najbliżsi zachodni sąsiedzi
Rosji trzymali się na ubo-
czu, fascynowani wymianą
not dyplomatycznych, nie-
zdolni otrząsnąć się z psy-
chozy czerwonego niebez-
pieczeństwa.

Nie pora już zastana-
wiać się, czy winę z tego
powodu ponosić ma wy-
łącznie nieprzyjazne nam
stanowisko sowietów. Gdy,
siłą rzeczy, inicjatywę na-
wiązania z Rosją praw-
dłowych stosunków gospo-
darczych podjęły mocarstwa
zachodnie, nie pozostaje
nam nic innego, jak tylko
wyteżyć i zmobilizować
wszystkie rozporządzalne
siły i środki, aby przynaj-
mniej w wyścigu między-

narodowym, który się już
rozpoczął, — nie dojść do
rosyjskiej mety ostatnimi.

Dawno już zastanawiano
się w rządowych i gospo-
darczych sferach Zachodu
nad sprawą uzdrowienia
świata po wojnie. Po kil-
ku nieudatnych konferen-
cjach międzynarodowych
sprawa ta przybierać wre-
szcie zaczyna kształty real-
ne. Punktem ciężkości jest
tu, oczywiście, gospodar-
cza odbudowa Rosji i for-
malne wciągnięcie jej w
sferę obrotów międzynaro-
dowych. Mocarstwa zacho-
dnie, zwołując w czasie
najbliższym międzynarodową
konferencję gospodar-
czą, temu głównie temato-
wi poświęcają, — mają na
względzie swoje dobrze
zrozumiane interesy. Na-
wiązując regularne stosun-
ki handlowe z Rosją, a je-
dnocześnie, wpływając w
pewnej mierze na jej ustrój
wewnętrzny, dążą do tego,
aby, w jaknajkrótszym cza-
sie, odbudować zasadnicze
podstawy życia gospodar-
czego Rosji tak, iżby mo-
żliwie jak najrychlej, stała
się ona, jak przed wojną,
poważnym konsumentem
wytworów zachodnio euro-
pejskiego przemysłu.

Takiem jest hasło Za-
chodu na chwilę bieżącą i
pod tym kątem rozumieć
należy — parodoksalny na-
pozór — fakt, iż mandat go-
spodarczej odbudowy Ro-
sji powierzyć zamierza wła-
śnie Anglia Niemcom, swe-
mu tak groźnemu do nie-
dawna konkurentowi i tak
znenawidzonemu wrogowi

mocarstw sprzymierzonych
i sojusznicy.

Jakiż oddźwięk owe za-
mierzenia Zachodu znajdu-
ją tymczasem w Rosji?

Okazuje się, że i tam
sfery, patrzące na te spra-
wy przez pryzmat dobrze
zrozumianego interesu, go-
towe są pomagać niemiec-
ko-angielskiej ofensywie go-
spodarczej na Rosję.

Nieziemiennie interesują-
cym jest w tej mierze ar-
tykuł, drukowany w „Eko-
nomicznej Żywności”, p. t.
„Po wiernom puti”. Autor,
wskazując na smutny stan
rosyjskiego gospodarstwa
narodowego, daje do zro-
zumienia, iż nawiązanie
stosunków handlowych z
Zachodem ma na celu prze-
dewszystkiem odbudowę zni-
szczonych podstaw ży-
cia gospodarczego Rosji,
aby uzdolnić je z czasem
do możliwie samodzielnego
zaspakajania swych po-
treb. Z tych względów
wrogiem narodu rosyjskie-
go będzie ten, kto przy-
dzie doń, zaofiarowując
mu rzeczy, służące do uprzy-
jemniania życia. (Czyta się
tu między wierszami zło-
śliwą aluzję do Francji, a
prawdopodobnie — i do Pol-
ski.) Natomiast po właści-
wej drodze („po wiernom
puti”) kroczą, zdaniem au-
tora, Niemcy, które, od-
czuwając najistotniejsze po-

trzeby Rosji, gotowe są
odbudować jej rolnictwo i
koleje.

W jakiej mierze Polska
w odbudowie tej weźmie
udział i w jakiej mierze nie
pozwoli się zepchnąć przez
Niemcy do roli jedynie bier-
nego pomocnika w załat-
wianiu tranzytu ich wy-
tworów, — zależy będzie od
nas samych.

Rzeczą decydującą bę-
dzie tu umiejętność skoor-
dynowania interesów jed-
nostek z interesem państwa.

Rząd, który w stosun-
kach z sowietami wykazu-
je aż nazbyt dużo dobrej
woli, aby tylko jak najry-
chlej doprowadzić do na-
wiązania z nimi stosun-
ków gospodarczych — po-
trafi niewątpliwie przy u-
kładaniu polsko-rosyjskie-
go traktatu handlowego,
jak również przy ewtl. re-
wizji taryfy celnej, ująć tę
mobilizującą się już falę
prywatnych interesów — w
spokojne i poważne łożys-
ko. Dopuszczając przede-
wszystkiem do głosu prze-
mysł oraz poważne ku-
piectwo, potrafi uzgodnić
ich własne interesy z inte-
resami państwa, a w ten
sposób, przyczyniając się
do dzieła socjalnej odbu-
dowy Rosji, przybliży tak
upragniony dla nas mo-
ment gospodarczego uzdro-
wienia świata.

A. G.

Z życia przemysłowego w Zagłębiu.

(Przegląd tygodniowy.)

Sosnowiec, 5 stycznia.

Przemysł włókienniczy.

W ostatnim czasie dała się
zauważyć w przemyśle włó-
kienniczym znaczna poprawa,
sięgająca 30 procent w stosun-
ku do najgorszego napięcia o-
kresu kryzysowego. Poprawę
tę należy tłumaczyć tym, iż
nasz przemysł włókienniczy za-
czyna eksportować zagranicę i
to nietylko gotowe towary, lecz
i przedce. Konkurencja z za-
granicą zmniejsza się coraz wię-
cej dzięki spadkowi kursu mar-
ki niemieckiej i nowym pod-
wyżkom, jakich musieli niemie-
ccy przemysłowcy udzielić ro-
botnikom. Produkt więc zagra-
niczny kalkuluje się jeśli nie
drożej, to nie taniej od nasze-
go.

Dla orientacji naszych czy-
telników podajemy stan prze-
mysłu włókienniczego w obe-
cnej chwili na G. Śląsku i w
Łodzi.

Oto na G. Śląsku robotnicy
żądają podniesienia zarobków
zaś pracodawcy wobec braku
zamówień, a przedewszystkiem
z powodu braku surowców
zmuszeni są odrzucać wszyst-
kie ich żądania. Na strajki ro-
botników pracodawcy odpo-
wiadają wydalaniem z fabryk.
W ostatnim czasie zamknięto
wiele fabryk. Liczba bezrobo-
tych w przemyśle włókienni-
czym wynosi obecnie około 18
tysięcy.

W Łodzi zaś po pewnym
ożywieniu, jakie zapanowało w

przemysłu w okresie przedświątecznym obecnie położenie powraca do dawnych norm tak, iż większość fabryk pracuje znów po 3 dni w tygodniu. Według obliczeń statystycznych, produkcja, która przed świętami wynosiła przy normalnym tygodniu roboczym 100 proc., obecnie zmalała do 62 proc. W tym samym stosunku zmniejszyły się zarobki pracowników.

Obecna sytuacja w przemyśle włóknistym jest w dalszym ciągu jak dawniej bardzo napięta. Natomiast w przemyśle bawełnianym polepsza się coraz bardziej. Jak informują w tutejszych kołach przemysłowych na kryzys w przemyśle wpływa przede wszystkim zamknięcie granicy rosyjskiej, brak pieniędzy oraz konkurencja zagraniczna zwłaszcza niemiecka.

Ponieważ kwestja górnośląska została już rozstrzygnięta, przeto niemcom nie opłaca się sztucznie obniżać cen swych wyrobów. Dzięki temu stanowi rzeczy, nasz

przemysł metalowy

stopniowo zaczyna otrzymywać obstalunki i pracować. Jeżeli jednak przemysł metalowy całkowicie nie może być uruchomiony, a przynajmniej w rozmiarze takim, jak przed kryzysem, to należy to położyć na karb: 1) okresu zimowego, powodującego zastój w budownictwie i 2) niezupełnym opróżnieniem składów z nagromadzonych materiałów, w czasie gwałtownego lokowania spadającej waluty w towarach. Przechowywanie zaś nadal składów jest bezcelowe, albowiem nie jest ono zabezpieczeniem waluty, ze względu na tendencję zniżkową towarów, a zwykłą markę polskiej. Ogólna obecna poprawa w przemyśle metalowym w stosunku do najwyższego napięcia kryzysu da się określić na 10 procent.

Przemysł węglowy

nie odczuwa w dalszym ciągu żadnych zmian, albowiem po ostatniej obniżce cen węgla, wywołanej zniesieniem podatku państwowego, cena naszego węgla jest prawie równa, a nawet nieco niższą od cen węgla górnośląskiego, nie mówiąc już o trudnościach, które się spotyka w otrzymywaniu tego węgla.

Sytuacja małych kopalni w

ostatnich czasach pogorszyła się nieco, ze względu na małe zapotrzebowanie t. zw. pospółki węglowej, której odbiorcą były głównie fabryki, a które z powodu przeżywanego stagnacji, zmniejszyły zapotrzebowanie. Odbiorców na gruby węgiel jest dosyć, lecz małe kopalnie nie mają sortowni, przeto mogłyby jeno wysyłać pospółkę. Wobec takiego stanu rzeczy, właściciele małych kopalni, nie chcą likwidować swych przedsiębiorstw, zapropowowali robotnikom obniżkę płac od 1 stycznia b. r., narazie jednak sprawa ta nie została ostatecznie załatwiona i będzie przedmiotem dyskusji na mających się odbyć konferencjach.

Węgiel brunatny.

Ostatnio nieco sytuacja się poprawiła, albowiem jest on częściowo wysyłany zagranicę, głównie do Wiednia.

(Jeżeli chodzi o węgiel kamienny z małych kopalni i węgiel brunatny, to sprawa zbyt tego węgla mogłaby być załatwiona tylko przez ułatwienie zagranicznej wysyłki)

Przemysł szklany.

Na razie niema absolutnie żadnych zmian, a sytuacja poprawiła się o tyle, że niema groźby zamknięcia którejkolwiek z będących w ruchu hut szklanych.

Przemysł papierniczy.

Sytuacja na ogół poprawiła się i jest nadzieja rychłego, ale częściowego uruchomienia za utrzymanych papierni. Steinhagen w Myszkowie częściowo pracuje.

Przemysł cementowy.

W cementowniach jest obecnie cokolwiek lepiej, a w ostatnim tygodniu sytuacja uległa poprawie o tyle, że niektóre cementownie zostały częściowo uruchomione. (Naprz. Klucze 65 proc., Łazy 65 proc., Wysoka 35 proc., Grodziec 35 proc.).

Przemysł drobny

bez większych zmian. W tych dniach zostaje uruchomiona fabryka lin drucianych Meyerholda w Będzinie.

Ruch cennikowy.

W płacach robotniczych nie-

ma na razie na ogół żadnych zmian, poza kilkoma drobnymi przedsiębiorstwami, które zmuszone były albo zamknąć swe przedsiębiorstwa, albo obniżyć płace. W przedsiębiorstwach tych obniżka waha się od 10 do 15 proc.

Sprawa rewizji płac będzie aktualną w drugiej połowie stycznia, z terminem od 1 lutego.

Jan Walewski.

Kronika polityczna.

(Z piśm i depeesz wczorajszych).

— Do Cannes przybyła już delegacja angielska i francuska w komplecie. Jutro oczekiwane jest przybycie delegacji japońskiej i belgijskiej. Obrady konferencji w Cannes trwać mają 10 dni. Briand i Lloyd George ułożą we czwartek w poufnej rozmowie cały program konferencji. Rathenau przybędzie dziś do Cannes, ale tylko w charakterze prywatnym.

— Objęcie przez Węgry terenu plebiscytowego Szopronia odbyło się w dniu nowego roku w sposób uroczysty. Miasto było udekorowane flagami i odznakami narodowymi. Komisja generałów międzysojuszniczych wydała w językach francuskim, niemieckim i węgierskim odezwę, w której wyraża pod adresem ludności miejscowej podziękę za gościnę i za lojalne względem komisji zachowanie się.

— Francuski komisarz najwyższy w okręgu kłajpedzkim Petiene wyjechał do Paryża w celu uzyskania od rady najwyższej tymczasowego protektora francuskiego nad wolnym państwem Kłajpedy.

Huragan wichrowy w Niemczech.

Berlin, 4 stycznia.

— Z powodu ogromnego wicheru połączenia telefoniczne i telegraficzne Berlina z Norwegią, Holandją, Belgją, Węgrami, Czechosłowacją, Wiedniem i Warszawą zostały przerwane. Dziś prawie wszystkie połączenia wewnątrz Niemiec są uszkodzone. W Berlinie wicher wyrządził wielkie szkody, przy czym kilka osób zostało rannych.

Przed wyborami w Wileńszczyźnie.

Walka wyborcza.

Wilno, 4 stycznia.

Uwaga ostatnich dni skoncentrowała się na terenie północnym i wschodnim Wileńszczyzny, gdzie coraz silniej zaczynają się ścierać ze sobą prądy polski, litewski i bolszewicki.

Prasa stronnictw politycznych jest dosyć duża, chociaż okazuje się obecnie, że zrobiono krok niewłaściwy, nie doprowadzając do postawienia jednej wspólnej listy polskiej, gdyż przez to nastąpiło znaczne rozbieżności.

Tru nym pod względem narodowościowym jest o krąg świąciański i komajski. W okręgu świąciańskim 3 gminy posiadają ludność prawie wyłącznie litewską, 2 gminy mają litwinów do 50 proc., zaś reszta bardzo mieszana z wyjątkiem gmin kamielińskiej i jani-

skiej o dominującym odsetku polskim.

Akcja litewska.

Wilno, 4 stycznia.

Prasa litewska zwalcza zaciekle tymczasowy rząd tak zw. Litwy środkowej i administrację miejscową. W argumentach nie przebiera, operuje głupimi banialukami, licząc na niski poziom czytelników.

Okazuje się jednak, że litwini, zamieszkujący pewne tereny Wileńszczyzny, wystawiają własnych kandydatów, choć otrzymali od swych przywódców litewskich rozkaz, aby nie stawiali do wyborów.

Prasa litewska z ostatnich dni stara się usilnie wpoić w czytelników przekonanie, że z Polski nic już nie będzie.

Należy podkreślić, iż szczególnie namiętną agitację antypolską rozwinęli księża litewscy.

Z Górnego Śląska.

Zakupy sowietów.

Katowice, 4 stycznia.

Na G. Śląsku przebywa od kilku dni przedstawiciel rządu sowietów, a mianowicie komisarzatu gospodarczego w celu nawiązania stosunków handlowych między Rosją sowiecką a firmami górnośląskimi. Wielkie zamówienia zwłaszcza materiału żelaznego już są poczynione. Transporty mają pójść z G. Śląska do Lubeki a stamtąd drogą wodną do portu reńskiego. Zapłata ma nastąpić

w walucie złotej przez akredytywę w bankach amerykańskich, do których sowiety przekazały już pieniądze.

W wywiadzie prasowym z przedstawicielem „Telegraphen Union” ów delegat sowiecki miał się wyrazić, iż rząd rosyjski postanowił nawiązać na szeroką skalę stosunki handlowe z Niemcami i że sowiety główne zapasy złota ulokowały w bankach amerykańskich.

Największe zamówienia rosyjskie dotyczyć będą materiału kolejowego i rur żelaznych.

Nasze sprawy.

O wodę dla Zagłębia.

Sosnowiec, 5 stycznia.

Zaopatrzenie Zagłębia w dostateczną ilość dobrej wody jest bodaj jedną z najpilniejszych spraw dzielnicy naszej. Wiemy aż nadto dobrze, czym jest dla zdrowia woda zanieczyszczona oraz czym grozi brak jej w czasie pożaru.

A Zagłębie pod tym względem znajduje się naprawdę w fatalnych warunkach.

Są miejscowości, gdzie ludność czerpie wodę z glinianek, dołów, nic też dziwnego, że wszelkiego rodzaju epidemie panują tam nagminnie i niemal

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

33

— Pan Labroue — rzekł żywo Edmund — mówił nam o wysoce szlachetnych propozycjach, czynionych mu przez ojca pani; mówił o wspólnie projektowanej, a co więcej o związku, zapewniającym mu świetną i szczęśliwą przyszłość.

Córka Harmanta, promieniejąc radością, podeszła ku Lucjanowi zarumieniona i błyszcząca szczęściem.

— Mówiłeś pan to... panie Lucjanie? — szepnęła, podając mu rękę.

Nowe spojrzenie Edmunda, wskazało młodzieńcowi odpowiedź.

— Tak pani... — odrzekł, pokonywając w sobie wstręt do obłudy i kłamstwa — mówiłem Jerzemu o propozycjach pana Harmanta, o wspólnie majątkowej i związku, jakiego godnym mnie być osądził.

— I dodałeś pan... — szepnęła ledwie słyszalnym głosem.

— Dodałem... żem zrazu się wahał, nie wierząc w urzeczy-

wistnienie snu, jaki przewyższał moje nadzieje.

— Aleś w to uwierzył nareszcie... — z pośpiechem dodał artysta — i przyjąłeś ofiarowane sobie szczęście.

Marja owładniona wzruszeniem, niepostrzegła, że to Edmund Castel, a nie Lucjan kończył przemawiane zdanie.

Mówiłeś pan mojemu ojcu o decyzji z swej strony — pytała rozradowana.

— Dotąd... jeszcze nie, pani... — wyszeptał Labroue.

— Lucjan jest nieco bojaźliwym — rzekł Edmund — myśli zazwyczaj więcej, niż mówi, ale my obaj z Jerzym Darier mamy nadzieję zostania wkrótce świadkami jego szczęścia.

— Świadkami? — pytała Marja z uśmiechem — w jakim znaczeniu?

— W najprostszym w świecie! Lucjan znając dobrze naszą dla siebie życzliwość, nie zawarłby małżeństwa bez zaproszenia nas na zaślubiny.

Oczy dziewczęcia zapaliły się łzami.

— O! przebac mi pan... — wyrzekła, spoglądając na artystę, z wyrazem głębokiego uczucia... — przebac jeśli płaczę... są to łzy radości... tobie ja zawdzięczam i z głębi duszy za nie ci dziękuję... Nigdy nie

zapomnę, że to ty je, panie, wywołałeś!

Po chwili zwróciła się ku Lucjanowi:

— Do pana teraz należy — wyrzekła z uśmiechem — porozumieć się z moim ojcem i oznaczyć dzień ślubu. Wszystko, co postanowicie obaj, na przód przyjmuję.

Jerzy nie rozumiejąc dobrze, co zasłota, lecz domyślając się, że przed jego przyjściem Lucjan z Edmundem ułożył coś zapewne musieli, zlekka skinął głową.

Głos dzwonka oznajmił przybycie Harmanta.

— To mój ojciec! — zawołała Marja — Pamiętaj pan, aby nie dostrzegł portretu.

— Nie zobaczy go... bądź pani spokojna.

Służący oznajmił wizytę przemysłowca, Edmund polecając, aby wprowadzono go do pracowni, szepnął na ucho Lucjanowi:

— Ależ do czarta!... grajże sam twą rolę! Niepodobna mi jest wciąż mówić za ciebie!

Harmant zdziwił się również jak i Marja, zastawszy w pracowni Lucjana i Jerzego, do którego zwrócił się po przywitaniu z gospodarzem.

— Jak to dobrze — rzekł — iż spotykam cię tu, mój adwo-

kacie, mam ważny do ciebie interes.

— O cóż chodzi?

— Jutro ci opowiem w twoim mieszkaniu. Będziesz w pałacu Sprawiedliwości?

— Niel jutro z domu nie wychodzę wcale.

— Przybędę więc z rana do ciebie, a teraz kochany nasz artysto — rzekł do Edmunda — należy mi tobie wyśnić cel moich odwiedzin, jeżeli moja córka dotąd tego nie uczyniła.

— Nie... oznajmiłam tylko, że przybędziesz, mój ojczu.

— Wyznałem ci kiedyś — mówił dalej przemysłowiec — że nie znam się wcale na malarstwie. Brak mi poczucia artystycznego. Jest to najgłupsza ma strona.

— Nie można być ojcem wszechstronnie doskonałym... — wtrąciła Marja z uśmiechem.

— A jednak mimo to bywa, iż jakiś obraz zachwyci mnie, lub też przeciwnie; nie mógłbym jednak potwierdzić, czyli kolorysta jest dobry, albo rysunek poprawny. Ulegam instyktownie wrażeniu z kądem łatwo w błąd wprowadzonym być mogę. W takim wypadku, potrzebuję znawcy do ocenienia. Marja tworzy w pałacu małą galerję obrazów, jaka niezaprzeczenie wysoką wartość mieć

będzie, ponieważ pan, panie Castel, kierujesz jej wyborem w tym razie. Otóż proponuję mi nabycie obrazu Rubensa, poręczając za autentyczność, lecz czyli on jest oryginałem w rzeczywistości, o to nam właśnie chodzi. Obraz ten niezmiernie mi się podobał — mówił dalej przemysłowiec — słyszałem jednak, że istnieje mnóstwo kopii ze starożytnych oryginałów; nie jestże ów Rubens jedną z podobnych? Żądają za utwór ten wysoką cenę, którą byłbym gotów wreszcie zapłacić, ale nie chciałbym zostać oszukanym. Otóż, przychodzę prosić cię, panie Castel, byś zechciał rozciąć tę kwestję.

— Jestem na pańskie rozkazy... Gdzież się znajduje ów obraz?

— U jednego z kupców, przy ulicy des Martyrs.

— U Weymanna... nieprawdaz?

— Tak... właśnie...

c. d. n.



Wszyscy i wszystko dla Wilna!!!

stale, w razie zaś pożaru, zwłaszcza przy suszy, jak w ubiegłym roku, mogły być zniknąć z powierzchni całe dzielnice.

Zarządy miast naszych oraz władze powiatowe zdawały sobie doskonale sprawę z grozy dotychczasowego stanu rzeczy, to też nie szczędzono pracy, starań i zabiegów, aby wreszcie usunąć jedną z najdotkliwszych bolączek naszych.

I władze rządowe po rozpatrzeniu się na miejscu uznały, że dalej tak być nie może i poczęły przychylnie traktować zamierzenia władz komunalnych, lecz jak dotychczas, skończyło się tylko na dobrych chęciach.

Z jednej strony pewne czyniki zainteresowane dokładają wszelkich starań, aby zabiegi miast udaremnić lub przynajmniej odwrócić w nieskończoność, z drugiej zaś strony bezmyślny biurokracizm władz rządowych uniemożliwia posunięcie sprawy naprzód.

Kwestia wodna, czyli budowa wodociągów w Zagłębiu była w ostatnich czasach usilnie forsowana przez zarządy miast i starostwo, lecz cóż się okazuje.

Oto opracowane z dużym nakładem kosztów i pracy projekt budowy wodociągów oraz koncesji posłane zostały do władz centralnych i tam ugrzęzły pod sukniem!

W razie interpelacji jedno ministerjum odsyła zainteresowanych do drugiego i całą tę żywotną sprawę odkłada się ad acta, Zagłębie zaś w dalszym ciągu pozostaje bez wody.

Tak dalej być nie może.

Sądymy, iż miasta nasze chwycą się jaknajenergiczniej szych środków, aby wreszcie usunąć przeszkodę i jaknajprędzej sprawę budowy wodociągów zrealizować.

G.

Gwałtowna wyżka marki polskiej w Rosji.

Lwów, 3 stycznia.

(Od włas. korespon.)

W ostatnich dniach kurs marki naszej podniósł się na Ukrainie ogromnie i obecnie w paśmie pogranicznym, gdzie cały handel odbywa się wyłącznie w markach polskich, za jedną markę płać już 85 do 90 rubli, zaś w głębi kraju osiągnęła nasza waluta kurs wprost niebywały. Mianowicie za 1000 marek polskich płać 100 do 108 tysięcy rubli sowieckich.

Równocześnie zauważyć się daje wznowienie — przerwanym na okres dwumiesięczny — stosunków handlowych z Ukrainą sowiecką. W ostatnich dniach przybyła do miejscowości pogranicznych znaczna ilość kupców prywatnych, jakoteż liczne delegacje oddziałów „Wniesztorga” z Winnicy, Odessy, Charkowa, Kijowa i innych miejscowości. Zawarte zostały transakcje na wielomilionowe sumy i tak np. w jednym z punktów, przeznaczonym dla handlu z Rosją, zakupił „Wniesztorg” towarów na około 45 milionów marek. Największym popytem cieszą się maszyny rolnicze, manufaktura, szkło, chemikalia i t. d.

Ciekawy jest fakt, że zaniechano zupełnie eksportu na Ukrainę obuwia i innych wyrobów skóranych, które dotychczas wywożono w olbrzymich masach. Kupcy tłumaczą to zjawisko konkurencją państw bałkańskich, które wprost zalewają Ukrainę swymi wyrobami, znacznie tańszymi od naszych.

Głównie wysyła swój towar Bułgaria. Zwracamy na ten

fakt uwagę naszych kupców i przemysłowców, by dawali baczenie, aby konkurencji nie ubiegli nas i w innych dziedzinach handlu i przemysłu.

KRONIKA.

Kalendarzyk

5

czwartek

Dziś Symeona

Jutro Trzech Króli.

Wsch. słońca 6.55

Zach. 5.32

Dom Handlowy
Przemysłowo-Techniczny

L. BARTNIK & K. JASKÓLSKI

Dąbrowa Górna, ul. Kr. Sobieskiego 13.

— Telefon 49. —

Poleca ze składu po cenach konkurencyjnych:

oleje maszynowe, cylindrowe, automobilowe, benzynę, smary
Towarowe, wozowe, gęste, i półpłynne do wózków kopalnianych oraz wszelkie towary techniczne i elektrotechniczne.

Przykład do naśladowania.

Na wezwanie prezesa oddziału polskiego towarzystwa czerwonego krzyża na Piaskach, zarówno dyrekcja, jak urzędnicy i dozorczy kopalni Czeladź pośpieszyli z hojnymi ofiarami na rzecz powracających z Rosji i ginących od głodu i chłodu rodaków naszych.

Zebrano doraźnie w dniu sylwestrowym pokaźną sumę 266 750 mk.

Projektowana jest również w dniu wypłaty styczniowej zbiórka na ten sam cel wśród ogółu robotników kopalni Czeladź. Mamy nadzieję, że przyniesie ona znacznie obfitszy plon, zważywszy, że zarobki personelu urzędniczego stanowią niepełną 8 proc. zarobków robotniczych.

Pieniądze zebrane wysłano niezwłocznie do komitetu pomocy jeńcom przy sejmie, nie czekając na dalsze wpływy, bo ratunek musi przyjść z całego kraju szybko i sprawnie.

Baczność! Poszukujemy o byw. Stefana Stamirowskiego, pochodzącego ze Lwowa, który brał udział w powstaniu trzecim na G. Śląsku i przez dłuższy czas przebywał w szpitalu w Inowrocławiu. Do dziś dnia brak po nim śladu.

Taksa o poszukujemy obyw. Nichtra Jerzego, pochodzącego z Poznania, który dnia 26 go maja 1921 r. wyjechał z Poznania, aby się dostać na G. Śl. Dnia 29-go maja 1921 r. przebywał w Częstochowie, skąd się udał do Sosnowca i później na G. Śląsk na powstanie i do dziś brak o nim wiadomości.

Wszelkie urzędy polskie i likwidujące powstanie prosimy wszelkie wiadomości o pomienionych przesłać pod adresem Zarząd główny związku byłych powstańców, — Mała Dąbrowka ul. Katowicka nr 12, powołując się na L. dz. 4800/21.

Głupie historie. Mieszkańcy Sosnowca Paweł B. i Józef S. obaj kolejarzy, wyrażali się wrogo o władzach polskich i ograżali policjantom, że zostaną wystrzelani. Za wygłaszanie takich „głupich historii” policja obojgu aresztowała.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

Za droga koza. Zamieszkały przy ul. Ostrogóskiej

nr. 6 w Sosnowcu Bernard Sz. zameldował policji, że nocy wczorajszej skradziono mu kozę dojną. Kozę tę poszkodowany ocenia na 20 tys. mk.

Wolał wyprawę niż młodą żonę. Maks S. zamieszkały w Sosnowcu chce się dać poznać szerszej publiczności. Niedawno miał b. ładną sprawę „brylantową” o której donosiliśmy czytelnikom, świeżo znów urządził nowy figiel swej narzeczonej. Jest to młoda uroczą 16 letnią Różia F. córka zaradczego starozakonnego mieszkańca Sosnowca. Wesele miało się odbyć wkrótce. Maks jednak zrezygnował nie tylko z wesela lecz i z młodej żony.

Wolał jej ślubną wyprawę wartości 400 tys. mk., którą zabrał i opuścił potajemnie swą przyszłą małżonkę, otrzymawszy przedtem od rebege błogosławieństwo.

Narzeczonej i ojcu oszukany wspólnie nie spodobał się taki zachwiał figiel przyszłego zięcia, to też całą tę sprawę oddali w ręce policji.

Dlaczego szynceł kosztuje w Kielcach w pierwszorzędnej restauracji „Wersal” i przy muzyce 250 marek, a u nas w „Warszawskiej” i „Zaciszu” czterysta?

Powtórę, dlaczego ceny w pierwszorzędnych restauracjach w Częstochowie są o 25 do 30 procent niższe od naszych?

Czy taki cud nie mógłby się wydarzyć i w Sosnowcu?

Trafili frant na franta. Na jarmarku w Siewierzu, niewiadomy złodziej skradł cyganowi Pawłowi Kowaczowi konia, wartości 40 tys. mk.

Niedołężstwo czy zła wola? Na tak krótkim dystansie jak od Częstochowy do Sosnowca pociągi lokalne opóźniają się prawie codziennie o dwie godziny. O pociągach warszawskich niema co mówić. W podobnym traktowaniu spraw ogólnych i swoich obywateli, należy upatrywać albo niedołężstwo lub też wyraźną złą wolę.

Co na to dyrekcja kolei?

Napad bandycki. W ub. poniedziałek o godz. 8 wieczorem, we wsi Łosnice, pod Zawierciem do mieszkania tamtejszego gospodarza Jana Kawki, wtargnęło czterech bandytów, uzbrojonych w broń palną. Jeden z bandytów uzbrojony był w karabin, dwóch w rewolwery, czwarty zaś dokonywał rabunku. Bandyci steroryzowali domowników, a następnie zrabowali 40 tys. mk. będących własnością Kawki, oraz 6 tys. mk. zebranych składek na kupno sztandaru przez robotników kopalni „Gustaw”, na której napadnięty jest górnikiem.

Oprócz gotówki bandyci zrabowali jeszcze bieliznę, obuwanie i pierścionek złoty, razem na sumę 72 tys. mk., poczym zbiegli. Bandyci byli zamaskowani, mieli twarze owinięte w szmaty.

Czy tak być powinno? W Proszowicach zmarł niejaki Dziubek, pochodzący z Dąbrowy, który ze swym 8 letnim synkiem trudnił się żebractwem. Po śmierci ojca magistrat proszowicki, chcąc się pozbyć kłopotu, wysłał dzieciaka szupasem do Dąbrowy i malec, prawdopodobnie pod eskortą stróżów gminnych lub policji wędrował od gminy do gminy i po upływie prawie dwóch tygodni przybył do Dąbrowy.

Zarządzenie magistratu proszowickiego zasługuje na bezwzględne potępienie i sądzimy, iż odpowiednie władze nie dopuszczą, aby podobne rzeczy powtarzały się w przyszłości.

Z teatru.

Dziś po raz ostatni sztuka która na poprzednich przedstawieniach zdobyła sobie ogólne uznanie „Ośma żona Sinobrodego”.

Jutro, w piątek, dwa przedstawienia: popoł. „Manewry jesienne”; wieczorem pierwszy raz w tym sezonie „Hrabia Luxenburg”.

W sobotę dwa przedstawienia: popoł. specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach najniższych godna ze wszechmiar poznania sztuka na tle dziejów wojny obecnej, której akcja odbywa się w przededniu wkroczenia wojsk niemieckich do Francji „Obowiązek” — czyli „Szpieg Francji”. Wieczorem sztuka niezmiernie zajmująca „Oczy książniczki Fathmy”.

W niedzielę popołudniu „Orfeusz w piekle”; wieczorem po raz pierwszy „Piękna Risetta”.

W próbach „Dzieje salonu” Wroczyńskiego i „Motor miłości” operetka J. Gilberta. Dwie te nowości ukaza się w przyszłym tygodniu.

Z Czeladzi.

W Nowy rok wieczorem wybuchł w Czeladzi pożar przy ul. Węgora.

Zaalarmowana straż przybyła wprawdzie w porę na miejsce pożaru, lecz z sikawką bez wody. W studniach wody niema, a z rzeki dowóz wody był niedostępny, gdyż było i za daleko i pod górę.

Syreny na Saturnie i Czeladzi buczały, ale to pomagało tyle, co umarłemu kadzidło.

Nam nie potrzeba syren, tylko wody. W czasie pożaru nie mamy go czym gasić, a do użytku domowego bierzemy wo-

dę... z rzeki, do której spływa ją wszystkie brudy, śmiecie, odpadki operacyjne ze szpitali, nieczystości z mykwy, a w dodatku zatrute wody z nadgranicznych fabryk górnośląskich i naszych.

Swego czasu, krzyk ludności m. Czeladzi o wodę dotarł aż do stolicy, gdyż w zeszłym roku przyjechali pp. ministrowie na wizytację do nas. Zjedli jednak dobry obiad, a przy dobrym winie zapomnieli o... wodzie. My zaś nadal zatruwamy się wodą, a domy nasze palą się.

Możeby odnośne władze wglądnęły jednakże na koniec w wodną mizję sławetnego miasta Czeladzi?

S. G.

Z kraju.

WARSZAWA.

Choroba naczelnika państwa. Naczelnik państwa zachorował w dniu nowego roku na grype; brał jednakże mimo to udział w przyjęciu noworocznym. Obecnie kancelaria cywilna naczelnika państwa komunikuje, iż w stanie zdrowia naczelnika państwa nie zaszła zmiana. Przebieg grypy normalny bez żadnych komplikacji. Temperatura w nocy z 1 na 2 go i w ciągu dnia 2 stycznia utrzymuje się na wysokości około 38. Tętno odpowiadające podwyższonej temperaturze, samopoczucie dobre.

Tyfus. Liczba przypadków tyfusu płamistego i powrotnego w Warszawie, w ostatnich czasach stale wzrasta. W październiku z. r. zarejestrowano 28 wypadków tyfusu płamiste-

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamia się p.p.

Członków Sosnowieckiego Tow. Muzycznego w Sielcu

iz dnia 11 stycznia 1922 roku, o godzinie 7 wieczorem w lokalu „LUTNIA” w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 5 odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa połączenia się z Tow. „Lutnia”.
- 2) Sprawozdanie Komisji.
- 3) Wolne wnioski.

Wrazie niedojścia do skutku powyższego zebrania w oznaczonym terminie, następne zebranie odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 8 wieczorem, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

Równocześnie zawiadamia się p.p. Członków, iż po ukończeniu się powyższego zebrania odbędzie się następnie wspólne zebranie obu Towarzystw.

Komisja Sosn. Tow. Muzycznego w Sielcu.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamia się p.p. Członków

Tow. „Lutnia”

iz dnia 11 stycznia 1922 r. o godzinie 5 wieczorem w lokalu własnym odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa połączenia się z Tow. Muzycznym,
- 2) Zmiana nazwy Towarzystwa,
- 3) Wolne wnioski.

Wrazie niedojścia do skutku powyższego zebrania w oznaczonym terminie, następne zebranie odbędzie się w tymże dniu i lokalu, o godzinie 6 wieczorem, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

Równocześnie zawiadamia się p.p. Członków, iż po ukończeniu się powyższego zebrania odbędzie się następnie wspólne zebranie obu Towarzystw.

ZARZĄD „LUTNIA”.

go i 9 brzusznego, w listopadzie 43 plamistego i 35 brzuszego, w grudniu zaś do chwili obecnej przeszło 100 przypadków tyfusu plamistego i powyżej 80 powrotnego, RADOM.

Zniesienie urzędu ziemskiego. Okręgowy urząd ziemski w Radomiu zostaje z dniem 1 marca b. r. zniesiony i włączony do takiegoż urzędu w Kielcach. W ten sposób istnieć będzie tylko jeden urząd ziemski na województwo kieleckie, a w miastach powiatowych tylko powiatowe urzędy ziemskie.

Powrót repatriantów. Z początkiem grudnia poczęli napływać do Radomia tutejsi przedwojenni mieszkańcy jako repatrianci z Rosji w stanie wielkiej nędzy i wycieńczenia. Nieszczęśliwymi zajął się czerwony krzyż, który też podjął systematyczną akcję w celu ulżenia doli nędzarzy. PIOTRKÓW.

Krwawy samosąd wśród bandytów. Dnia 2 b.m. złodzieje okradli mieszkanie przy ul. Jerozolimskiej, zabierając garderobę i biżuterię. Przy podziale łupu doszło między nimi do sprzeczki, w czasie której zabili wystrzałem z rewolweru swego współnika, w którym policja tutejsza poznała znanego włamywacza. Na ślad rabusiów dotychczas nie natrafiono.

Ostatnie wieści.

Przez telef.

— Szef gabinetu Brianda przybył wczoraj do Cannes razem z przedstawicielami Anglii. Pociąg, który wioził lorda Curzona, przybył na dworzec wówczas, kiedy Briand odjeżdżał do Cannes.

Lord Curzon udał się do wagonu Brianda i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Kierownik min. zdrowia dr. Chodźko wyjeżdża wraz z referentem francuskiej misji sanitarnej puł. Gancier dla zbadania stanu sanitarnego kraju.

— Min. spraw wewn. szykuje rozporządzenie mające na celu dopuszczenie obywateli rosyjskich na terenie pogranicznym, do Polski drogą udzielenia przepustek 24 godzinnych, z

warunkiem oelenia przewożonych towarów i przestrzegania przepisów sanitarnych.

— Podczas Nowego Roku zamknięto w Rydze wszystkie restauracje i kawiarnie z powodu nadmiernego podatku nałożonego przez miasto. Przejazdni nie mieli gdzie jeść.

— We Lwowie odbyła się narada organizatorów i mężów zaufania ukraińskiej partii pracy. Uchwalono szereg wniosków, wymierzonych przeciwko działalności Petruszewycza.

— 3 ugrupowania polityczne w Wileńszczyźnie zawarły blok na całym terenie wyborczym, mianowicie P.S.L. Piast, Z.L. (Odrodzenie) i rady ludowe.

— Wczoraj wieczorem min. Olszowski podejmował p. Calondera w restauracji „Savoy” w Katowicach.

Ze strony niemieckiej obecny był dr. Lewald.

Dziś w południe p. Calonder wyjechał do Opola dla złożenia wizyty komisji międzysojuszniczej.

Ogółem p. Calonder zabawi 8 dni na G. Śląsku.

— Jutro wieczorem przybędzie do Warszawy wycieczka młodzieży wielkopolskiej licząca 300 osób. Podejmować ich będzie młodzież warszawska.

— Prezydent republiki Czechosłowackiej Masaryk udaje się do Paryża, zaproszony przez prezydenta Milleranda. Towarzyszy mu prezydent ministrów Benesz.

— Według informacji z Rosji sowieckiej skarb rosyjski drukuje w ciągu jednej godziny 53 miliony rb. papierowych ogółem, w ciągu drugiej dekady grudnia, sowieci wypuścili 3589585 milion rb., a ogółem skarb sowiecki wypuścił 6 trylionów rb.

W Rosji utarły się już terminy miljarde, tryljarde.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 4 stycznia.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2782.

Funtów szterlingi — 11950

Franki — 230

Marki niem. — 158



OD 19-GO DO 27-GO MARCA 1922 R.

POKAZ WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

I ZAGRANICZNEGO, REPREZENTOWANEGO PRZEZ OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ŁĄCZNIE Z ZIEMIĄ WILEŃSKĄ, — GÓRNYM ŚLĄSKIEM I GDAŃSKIEM —

II. TARG POZNAŃSKI

ODBĘDZIE SIĘ PRZY WIEŻY G. ŚLĄSKIEJ I PLACU LIWONJUSZA (5 MINUT DROGI)

ZJAZDY STOWARZYSZEŃ I KORPORACJI — UPRASZA SIĘ ZGŁASZAĆ WZAS —

Listę zgłoszeń zamyka się 1 lutego 1922 r.

MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO

POZNAŃ 57, PLAC SAPIEŻYŃSKI 9-10 a. TELEFON 2071, BIURO W WARSZAWIE, ŻŁOTA 5. ADRES TELEGR.: „TARG POZNAŃSKI” KONTO P. K. O. 201345.



PAŃSTWOWY URZĄD ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

podaje niniejszym do wiadomości Magistratów miast, Związków Kooperatyw i poszczególnych kooperatyw, że posiada na składzie niżej wyszczególnione artykuły, które wobec likwidacji Urzędu sprzedawane będą tymże instytucjom, po cenach przystępnych za gotówkę do dn. 15. I. 1922 r.

W WARSZAWIE

w Centrali P. U. Z. A. P. P. - u, Krakowskie Przedmieście № 55:

Kawa zbożowa, cykorja, makaron, worki dobre nowe i używane, olej kukurydzany, mąka żytnia, jarzyny suszone, papierosy „Meleka”, mydło szare, chlorek w rurkach szklanych, spirytus zgęszczony w puszkach, buty gumowe śniegowce, buty długie skórzane oraz towary włókiennicze bawełniane.

W SOSNOWCU

w biurze, przy ulicy Małachowskiego № 11:

Fasola w konserwach i sucha, sól biała i szara, cukier biały i żółty, łój, skóra twarda i miękka, skóra juchtowa końska oraz futrówki, trzewiki robotnicze niskie i wysokie, oraz towary włókiennicze bawełniane.

Ceny oraz próby powyższych towarów są do przejrzania w wyżej wymienionych dwóch biurach, które upoważnione są do natychmiastowego wydania zapotrzebowanych przez instytucje samorządowe i spółdzielcze artykułów, po uprzednim wniesieniu do kasy pełn. i należności.

Towary nie wybrane do dn. 15. I. 1922 r. będą rozsprzedane w wolnym handlu.

OD KASZLU I PRZEZIĘBIENIA

UŻYWAJ „PASTYLKI NEO-VALDA”

W TROBU LABORATOR. CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO

MODLIŃSKI I KROGULECKI w WARSZAWIE.

ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Lecznica

ambulatoryjna dla chorób

wewnętrznych i dziecięcych

D-rów Dunaja i Rechtszaffa,

Będzin, Kołtataja 33, I-sze piętro

Godziny przyjęć: od 3 — 7 po poł.

Okazyjnie!

Oposy szare do sprzedania na kołnierze damskie i męskie Sosnowiec, Modrzejska 8 u kuśnierza. 1-4

Do sprzedania futro szopy z kołnierzem i karkulowym na wzrośniętego mężczyzny. Wiadomość ul. Starososnowiecka Nr. 14-a m. 9. 1-3

Precz z drożyzną!

Która z Sz. Pań pragnie mieć elegancko wykonane kostiumy i palta, a także różne futrzane zakłady według mody na rok 1922 niech pofatyguje się z materiałami do długoletniej pracy do

CH. APFELBAUM,
SOSNOWIEC, Modrzejska 15
I-sze piętro.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej wzywa niniejszym właścicieli nieruchomości w Dąbrowie Górniczej, którzy posiadają odpowiednie budynki i chcieliby sprzedać je miastu na pomieszczenie

państwowego gimnazjum męskiego aby składali oferty w magistracie (wydział gospodarczy, pokój Nr. 8) w sprawie powyższej. MAGISTRAT.

DRABNE OGŁOSZENIA.

Filatelisci kupujemy zbiory, znaczki pojedyncze polskie i obce. N rzy okazowe, prospekty związkowe „Unji” z nadesłaniem Mk. 100 Red. „Filatelisty” Lwów, ul. Zielona 1. 30. 6-10

Mandolina koncertowa do sprzedania Szeszowska 17. m. 34. 2-6

Tajer Mieczysław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU- Będzin. 2-2

Franciszek Niewiadomski zgubił portfel wraz z dokumentami wojskowymi tymczasowym zaświadczeniem do mobilizacji wydaną przez oficera Ewidencyjnego w Będzinie, paszport niemiecki i fotografię. Łaskawy znaleźć za nagrodą 3 tys. mk. zwróci na ul. Wiejską Nr. 6. 2-2

Nagrody 10,000 Mk. otrzyma znalazca mafej walizki skórzanej zgubionej 2 stycznia wieczorem w drodze z Grodca do Będzina. Uczciwy znalazca odnieść do Dyrektora Reżniewskiego Grodzieckie Two Kopalni w Grodźcu. 2-3

Udzielam lekcji matematyki w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia pod adresem: ul. Kołtataja 23. m. 6 w Będzinie. 1-1

20 — 40 tysięcy

marek polskich dam natychmiast za wyrobienie posady: magazyniera, kontrolera, dozorcę, pomocnika verkmastra w zakładach mechanicznych, maszynisty do parowej maszyny, na lokomotywy, chłodziar i wazektorowe, lub kasjera, złożę kaucję, w matematyce biegły, posiadam chlubne świadectwa krajowe i Kanadyjsko Amerykańskie. Rzecz traktuję uczciwie i serio, Dyskrekcja ściśle zapewniona. Na żądanie przyjeżdżam natychmiast. Adres R. N. Piaskowiec mieszkania Nr. 17 w Myszkowie ziemi piotrkowskiej lub w Redakcji „Iskry”. 1-3

Poszukuję mieszkania jednego w śródmieściu, czynsz za mieszkanie reguluję z góry. Oferty „Iskra” Sosnowiec „pod mieszkanie”. 1-2

Sprzedam sklep spożywczy z towarami wraz z mieszkaniem pokój z kuchnią z powodu wyjazdu Sosnowiec, Teatralna 3 Pitula Stanisław 1-1

Sprzedam młodego wyżła (10 tygodni) po dobrych rasowych wyżłach [szeroka krótka] Ul. Staszycza Nr. 4 I-sze piętro. 1-1

Kucharka poszukuje miejsca. Wiadomość: Modrzejów ul. Dąbrowska Nr. 16. Kłos. 1-1

Niezwykła okazja

w Niegowonicach 3 mile od Dąbrowy jest do sprzedania 6 morgów lasu, w którym znajdują się drzewa bukowe, grabowe i dębowe nadające się dla kopalni i fabryk na style do młotów, młotków i helma do łopaty. Cena morgi 250 tys. Kupno u reagenta w Piotrkowie. Wiadomość Antoni Kolanowski Sroduła № 2. 2-3

Underwood” maszyna do pisania i fortepian sprzedam. Mierzejewski, Stacyjna 5, Dąbrowa. 1-3

Mitka Józef zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną na Kopalni „Koszelew”. 1-1

Potrzebny pomocnik fryzjerski Szaraz, Ziomek Dąbrowa. 1-4

Obejmę posadę kasjerki, z dwuletnią praktyką i kaucją 100.000 Mk. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „kasjerka”. 1-1

Boff szary z czarnym futerkiem, z prawej nogi, zamieniony przez pomyłkę na inny dnia 31 XII 21 r. na balu akademickim w sali „angielskiej” prosimy łaskawą posiadaczkę o wymianę w domu p. Goldman Modrzejska 27. 1-1

Pies żółty, pysk czarny, łapki białe, przybłąkał się. Odebrać można w Dąbrowie, ul. Kamienna Nr. 6. Mierzejewski. 1-1

Maszynistka

poszukuje posady w miejscu lub w Będzinie, czy Sosnowcu. Wiadomość: Dąbrowa, Sławkowska 9. Augustynopolska. 1-3

Zawadzkiemu Władysławowi skradziono dnia 28 ub. m. na stacji w Tarnobini dokument osobisty, wydany przez gminę Lukawską Wołą pow. Kozienickiego. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Przyjmuje życie po cenach znaczniej niższych. Ul. Nowa Nr. 46 domy kolejowe Pod „Janina i Ska”. 1-1

Piecyki

żelazne szamotowe pokojowe polecane ze składu Biuro Techniczno-Handlowe INŻYNIEROWIE BABIŃSKI I MAŁEWSKI Sosnowiec, Piłsudskiego 4. tel. 64. 1-2

Elegancki kredensik do sprzedania. Wiadomość Pogoń ul. Będzińska 32 sklep spożywczy. 1-1